

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2023 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący sędzia SA Andrzej Kot /spr./

Sędziowie: SA Cezariusz Baćkowski

SA Piotr Kaczmarek

Protokolant: Wiktoria Dąbrowicz

przy udziale prokuratora Prokuratury (...) Bogdana Wrzeńskiego

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2023 r.

sprawy S. S. oskarżonego o czyn z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z 10 maja 2022 r. sygn. akt III K 96/21

- I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego S. S. w ten sposób, że obniża orzeczoną wobec niego karę pozbawienia wolności do roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;**
- II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**
- III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. M. kwotę 1200 zł, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym;**
- IV. zasądza od oskarżonego S. S. na rzecz Skarbu Państwa 1210 zł tytułem wydatków postępowania odwoławczego oraz wymierza mu opłatę w wysokości 300 zł za obie instancje, zaś wydatkami związanymi z apelacją prokuratora obciąża Skarb Państwa;**
- V. zasądza od S. S. na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. S. 1200 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych na pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

S. S. został oskarżony o to, że :

w dniu 16 grudnia 2020 roku w K. woj. (...), działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania u pokrzywdzonej B. S. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa, innego istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała, a także pozbawienia wzroku poprzez zaatakowane pokrzywdzonej nieustalonym narzędziem z metalowym ostrzem, w ten sposób, że zadawał pokrzywdzonej B. S. ciosy w okolice szyi, twarzy, ręki prawej, czym spowodował rany cięte i otarcia naskórka głowy i ręki prawej i sińce w obrębie twarzy, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż dni siedem i tym samym

usiłował spowodować u pokrzywdzonej ciężki uszczerbek na zdrowiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na pojawienie się osoby postronnej skutkującej jego spłoszeniem,

tj. przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 156 § 1 pkt i 2 k.k. i 157 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 30 maja 2022 r., sygn.. akt: III K 96/21 :

I. uznał S. S. w miejsce czynu opisanego w części wstępnej wyroku, za winnego popełnienia tego, że 16 grudnia 2020 roku w K. woj. (...), poprzez zaatakowane pokrzywdzonej nieustalonym narzędziem z metalowym ostrzem, w ten sposób, że zadawał pokrzywdzonej B. S. ciosy w okolice szyi, twarzy, ręki prawej, spowodował u pokrzywdzonej rany cięte i otarcia naskórka głowy i ręki prawej i sińce w obrębie twarzy, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż dni siedem, tj. przestępstwa z art. 157 §2 k.k. i za to na podstawie art. 157 §2 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 41a §1 k.k. orzekł wobec oskarżonego S. S. zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną B. S. oraz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 50 metrów na okres 5 (pięciu) lat;

III. na podstawie art. 46 §1 k.k. zasądził od oskarżonego S. S. na rzecz B. S. zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) za krzywdę spowodowaną czynem przypisanym w pkt. I. sentencji wyroku;

IV. na podstawie art. 63 §1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu S. S. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 18 maja 2021 r. godz. 9.00 do 12 sierpnia 2021 r. godz. 12:14;

V. zasądził od oskarżonego S. S. na rzecz B. S. kwotę 2.520 zł (dwa tysiące pięćset dwadzieścia złotych) tytułem kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie;

VI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokat I. M. kwotę 1.529,80 zł (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia dziewięć złotych 80/100) w tym 289,80 zł VAT tytułem zwrotu kosztów udzielonej oskarżonemu S. S. obrony z urzędu oraz kwotę 230 zł (dwieście trzydzieści złotych) tytułem uzasadnionych wydatków;

VII. na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwolnił oskarżonego S. S. z obowiązku ponoszenia kosztów procesu, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli oskarżony i prokurator.

Prokurator zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uwzględnieniu zeznań świadków to jest pokrzywdzonej B. S. oraz M. S. w zakresie okoliczności ściśle związanych z przebiegiem zdarzenia, w szczególności czasem jego trwania, dynamiką przebiegu, okolicznościami, w których pojawili się na miejscu zdarzenia bezpośredni jego świadkowie i zachowaniem oskarżonego podczas zdarzenia i bezpośrednio po interwencji świadków to jest M. S. i J. C. jak również nieuwzględnieniu przy ustaleniu stanu faktycznego sprawy okoliczności ściśle związanych z oskarżonym to jest jego przewagą fizyczną nad pokrzywdzoną oraz okoliczności związanych z miejscem i czasem zdarzenia, które to okoliczności zdaniem Sądu nie wskazują na zamiar spowodowania przez oskarżonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu B. S., podczas gdy prawidłowa ocena tych dowodów, prowadzi do wniosków przeciwnych.

2) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wydanego wyroku, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. polegająca na tym, że Sąd I instancji nie podjął wszystkich czynności w kierunku wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy w szczególności związanych z doznany przez pokrzywdzoną uszczerbkiem na zdrowiu w postaci ubytku słuchu w prawnym uchu, poprzez niezasadne nieuwzględnienie wniosku dowodowego prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

uzyskanie informacji z Narodowego Funduszu Zdrowia dotyczącej leków zaordynowanych pokrzywdzonej w związku z urazem ucha, zwrócenie się do Poradni A. w K. o przesłanie wyników badań laryngologicznych oraz powołanie biegłego z zakresu laryngologii, w sytuacji gdy materiał dowodowy w tym zakresie był niekompletny, a wydana opinia uzupełniająca biegłej z zakresu medycyny sądowej niepełna i niejasna, co doprowadziło do błędnej oceny, że materiał dowodowy w sprawie jest kompletny, pomimo istnienia możliwości pozwalających na usunięcie istniejących wątpliwości w zakresie powstania niedosłuchu ucha prawego pokrzywdzonej wskutek zdarzenia z udziałem S. S..

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Opolu.

Obrońca oskarżonego S. S. – zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia o wysokości zasądzonego na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł zawartego w pkt III części dyspozytywnej wyroku, poprzez dokonanie ustaleń dowolnych w zakresie krzywdy, jakiej doznała pokrzywdzona w wyniku przestępstwa, bez uzasadnienia wysokości zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia poprzestając na lakonicznym stwierdzeniu, iż zdaniem Sądu I instancji przyznana kwota jest odpowiednia, adekwatna do bólu i dolegliwości związanych z noszeniem opatrunków oraz śladów ataku w okolicach szyi i głowy, bez szczegółowego odniesienia się do tychże obrażeń, bez ustalenia czy po ranach pozostały widoczne blizny, czy też w wyniku doznanych urazów powstało zeszpecenie doskwierające pokrzywdzonej, w sytuacji gdy jej zeznania na tak ważne z punktu widzenia miarkowanie wysokości zadośćuczynienia okoliczności nie wskazywały.

2) rażąco niewspółmierność kary orzeczonej w pkt I części dyspozytywnej wyroku w wymiarze roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. jest zagrożone zarówno karą grzywny, karą ograniczenia wolności, jak i karą pozbawienia wolności w wymiarze do 2 lat, tj. w górnych granicach ustawowego zagrożenia karą izolacyjną przewidzianą za to przestępstwo, wobec braku powołania okoliczności obciążających, które stanowiłyby uzasadnienie dla tak surowego wymiar kary izolacyjnej.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- 1) złagodzenie wymierzonej kary poprzez jej wymierzenie w dolnych granicach ustawowego zagrożenia;
- 2) obniżenie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia;
- 3) zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu;
- 4) zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz ustanowionego w sprawie obrońcy kosztów obrony z urzędu za obie instancje, iż koszty te nie zostały pokryte w żadnym stopniu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja prokuratora okazała się niezasadna w stopniu oczywistym.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwała natomiast apelacja obrońcy oskarżonego.

Nie dopuścił się Sąd Okręgowy zarzucanego przez oskarżyciela publicznego błędu w ustaleniach faktycznych. Forsowana przez oskarżyciela teza, że oskarżony bezpośrednio zmierzał do spowodowania u pokrzywdzonej bezpośredniego uszczerbku na zdrowiu stanowi jedynie nieuprawnione domniemanie, nie mające potwierdzenia nawet w dowodach eksponowanych w apelacji. Tak oto podnosi skarżący, że z relacji pokrzywdzonej B. S. i świadka M. S. wyłania się „bardzo dynamiczny i zwarty” przebieg zdarzenia. O ile to pierwsze określenie, „dynamiczny” nie nasuwa wątpliwości, o tyle co ma oznaczać ów „zwarty” i jak się to ma do ustalenia zamiaru sprawcy, Sąd Apelacyjny nie pojmuje. Jeśli autor apelacji z relacji M. S. wyprowadza wnioski, skądinąd nie do końca trafne, że S. S. „robił obszerne zamachy i wyglądało to tak, jakby zadawał pokrzywdzonej bardzo solidne ciosy”, to jak to się ma do bezspornych

ustaleń, że owe „solidne ciosy” nie spowodowały nawet średniego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej. Z zeznań B. S. wynika, że zdarzenie trwało bardzo długo, zastanawiać musi zatem dlaczego oskarżony miałby nie zrealizować zamierzonego skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Nie zauważył autor apelacji, że nawet zeznania pokrzywdzonej i świadka M. S. nie pozwalają na dokładną rekonstrukcję mechanizmu działania oskarżonego i sposobu obrony pokrzywdzonej, a wszelkie wątpliwości w tym zakresie Sąd musiał rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, a nie czynić tak daleko idące domniemania w zakresie realizacji znamion strony podmiotowej, o jakie wnioskuje apelujący. Nie ma podstaw, by zakładać w realiach dowodowych sprawy, a w szczególności na podstawie obrazu obrażeń, uwzględniając również wskazane wyżej dowody osobowe, że oskarżony nie panował nad zamachami, nie kontrolował ich używając ostrego narzędzia i tym samym przewidywał i godził się na ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonej.

Opinia biegłej wydana na podstawie badania pokrzywdzonej oraz przedłożonej dokumentacji medycznej zawiera wnioski, że rany cięte, otarcia naskórka głowy i ręki prawej nastąpiły od urazów narzędziem ostrym, krawędzistym, zaś sińce w obrębie twarzy od urazów narzędziem tępym, krawędzistym, co spowodowało u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni. Oczywistym jest, że w obrębie szyi znajdują się ważne dla życia narządy (jak tętnice czy żyły szyjne), których uszkodzenie może powodować masywne krwawienie wewnętrzne i zewnętrzne, zaś uszkodzenie gałek ocznych może prowadzić do całkowitej utraty wzroku. Użycie narzędzia ostrego w tych okolicach ciała stwarza niebezpieczeństwo uszkodzenia ważnych dla życia narządów, jednak - jak wskazała biegła - są to jedynie potencjalne i hipotetyczne skutki. Innymi słowy niebezpieczeństwo ich powstania istniało, ale zmaterializowanie się owego niebezpieczeństwa dalekie było jeszcze od nieuchronności, czy nawet typowości, stanowiącej wyznacznik zamiaru ewentualnego.

Nie jest obarczone błędem ustalenie Sądu I instancji, że oskarżony spotkał pokrzywdzoną w porze zimowej po zmroku w parku w okolicach stawu (...). Dopiero po krzyku pokrzywdzonej zatrzymała się przejeżdżająca w okolicy rowerzystka, która jak zeznała zanim udzieliła pomocy pokrzywdzonej, krzyknęła dwukrotnie do oskarżonego, by nie atakował B. S.. Świadek zeznała, że zatrzymała się ona w odległości około 50 metrów od stron, zadzwoniła pod numer alarmowy 112, nie podeszła, gdyż bała się atakującego mężczyzny. Ponadto miała rower i zakupy, których utrzymanie utrudniało jej telefoniczne wezwanie pomocy. Do pokrzywdzonej podeszła dopiero po pewnym czasie, po odejściu oskarżonego z miejsca zdarzenia.

Pojawienie się osób postronnych po rozpoczęciu ataku na pokrzywdzoną, a także ich bezpośrednie przybycie do niej, nastąpiło więc dopiero po pewnym czasie i po odejściu oskarżonego. Chybiona jest zatem konstatacja, że oskarżony został spłoszony przez osobę trzecią, co było powodem niedokonania zamierzonego skutku o jakim mowa w art. 156 § 1 k.k.. Nie wskazuje na to ani zachowanie oskarżonego po krzyku M. S. (atak trwał jeszcze przez pewien czas po pojawieniu się świadka na miejscu), ani też jego zachowanie po zaprzestaniu zadawania ciosów (brak ucieczki w pośpiechu).

Chybiony był również drugi podnoszony przez prokuratora z zarzutów. Uzasadnienie tego zarzutu stanowi nieuprawnioną polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, opartymi o rzetelną, jasną i pełną opinię biegłej z zakresu medycyny. Dokumentacja, do której odwołuje się skarżący nie może mieć znaczenia dla oceny, czy skutkiem działania oskarżonego był ubytek słuchu w prawym uchu. Biegła wyczerpująco odniosła się do tych wszystkich kwestii, które podnosił oskarżyciel. Fakt, że pokrzywdzona cierpi na ubytek słuchu nie oznacza jeszcze, że oskarżony spowodował uraz z takimi następstwami. Dowody, których przeprowadzenia domaga się oskarżyciel mogą tylko prowadzić do ustalenia zakresu i charakteru dolegliwości laryngologicznych pokrzywdzonej, nie mogą jednak żadną miarą przesądzić, że powstały w następstwie działań oskarżonego, z powodów przekonująco wyjaśnionych w uzupełniającej opinii biegłej.

Zasadnie Sąd Okręgowy wywiódł, że w zakresie utraty słuchu przez pokrzywdzoną biegła w opinii z 28 lutego 2022 r. wskazała, że najbardziej powszechną przyczyną niedosłuchu jest wiek, zaś w dalszej kolejności także codzienne życie w hałasie. Stwierdziła ponadto że u B. S. ubytek słuchu jest obustronny, na podobnym średnio wysokim poziomie,

zaś wewnątrz prawego ucha brak jest uszkodzeń, a zatem brak jest także dowodów medycznych do przyjęcia związku przyczynowo między urazem z 16 grudnia 2020 r. a ubytkiem słuchu w prawym uchu.

W swoich zeznaniach na rozprawie 16 maja 2022 r. biegła podtrzymała w całości sporządzone przez siebie opinie, wskazując przy tym, że brak jest związku czasowego między urazem pokrzywdzonej a skutkiem w postaci utraty słuchu, ponieważ kiedy doszło do zdarzenia do czasu ustalenia zakresu niedosłuchu oraz ujawnienia obecności skrzepu w obrębie ucha prawego minęło wiele miesięcy. Z uwagi na upływ czasu zatem brak jest dowodów pozwalających na przyjęcie związku czasowego, a co za tym idzie również przyczynowego.

Aby doszło do uszkodzenia ubytku słuchu, musi dojść do uszkodzenia struktur, które znajduje się wewnątrz ucha, najczęściej ucha środkowego, lub też bardzo znacznego stopnia zniekształcenia bądź uszkodzenia przewodu słuchowego zewnętrznego, pęknięcia bębenka. Uraz zatem może spowodować ubytek słuchu, natomiast takie obrażenia, które zostały opisane w dokumentacji medycznej pokrzywdzonej sporządzonej w krótkim czasie po zdarzeniu oraz zarzucone oskarżonemu, tj. głównie rana cięta prawej małżowiny usznej, czyli uraz zewnętrzny, nie spowodowałyby takiego ubytku słuchu jak opisano, po przedmiotowym zdarzeniu.

Zarówno opinia pisemna biegłej jak i jej uzupełnienie złożone w trakcie rozprawy w 16 maja 2022 r. są jasne, spójne, a także zawierają pełne wyjaśnienie tezy przyjętej przez biegłą. Trafnie także zwrócił uwagę Sąd orzekający, że pokrzywdzona dopiero na etapie postępowania sądowego zeznała, że w wyniku zaatakowania przez oskarżonego 16 grudnia 2020 r. doznała utraty słuchu, w związku z czym podjęła leczenie i konieczne jest obecnie noszenie przez nią aparatu słuchowego, który stanowi dla niej zbyt wysoki wydatek. Zeznania pokrzywdzonej w tym zakresie były zatem zmienne. Zestawiając zatem subiektywne przekonanie pokrzywdzonej o wystąpieniu ubytku słuchu wskutek zdarzenia z 16 grudnia 2020 r. z opinią biegłej, która wyjaśniła tą kwestię w sposób wyczerpujący, na podstawie posiadanej specjalistycznej wiedzy w tym zakresie, twierdzenia pokrzywdzonej należało uznać za niemiarodajne dla owych ustaleń.

Biegła stanowczo stwierdziła, że ubytek słuchu w wyniku bezpośredniego uderzenia w okolice ucha może nastąpić przy użyciu narzędzia tępego lub tępokrawędzistego w sytuacji, kiedy dojdzie do złamania piramidy kości skroniowej, w obrębie, które znajdują się struktury słuchowe w uchu, bądź najczęściej przerwania ciągłości błony bębenkowej w wyniku urazu ciśnieniowego, co nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie. Całkowicie dowolne było by więc ustalenie, że zamiarem oskarżonego, który zaatakował ostrym narzędziem twarz, szyję, rękę prawą pokrzywdzonej było spowodowanie skutku w postaci utraty słuchu.

Oceniając kwestię ewentualnie rażącej niewspółmierności kary Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że w orzecznictwie zgodnie wskazuje się, że rażąca niewspółmierność kary, uzasadniająca uwzględnienie zarzutu z art.438 pkt.4 k.p.k., występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że występuje wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (por. wyroki SN: z 22.10.2007 r., (...) 75/07, LEX nr 569073; z 26.06.2006 r., (...) 28/06, LEX nr 568924; z 30.06.2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, poz. 1255; z 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8, poz. 60). Tak orzeczona kara może wynikiem bądź to nie dostrzeżenia występującej in concreto okoliczności istotnej z punktu widzenia dyrektywy wymiaru kary z art.53 k.k. i nast. lub też nie nadania im adekwatnej wagi. Oceniając współmierność kary w relacji do dyrektyw i okoliczności wyznaczających jej wymiar, nie wolno zapominać, że art. 53 § 1 k.k. pozostawia wymiar kary sędziowskiemu uznaniu, nakazując, aby mieściła się ona w granicach przewidzianych przez ustawę. Przy ocenie kary przez pryzmat jej rażącej niewspółmierności nie można zatem nie uwzględniać granic, w jakich kara za dane przestępstwo może być orzeczona i w jakich niejako "proporcjach" pozostaje kara orzeczona względem granic pozostawionych sędziowskiemu uznaniu. Oczywiście nie oznacza to, że

na przykład kara mieszcząca się "pośrodku" tegoż zagrożenia zawsze będzie karą współmierną, a na zarzut rażącej niewspółmierności będą narażone wyłącznie kary niejako "graniczne". Niemniej jednak stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo uznać należy za czynnik mający niebagatelne znaczenie przy całościowej ocenie, czy konkretna kara jest niewspółmierna, i to rażąco. W konsekwencji miarą surowości kary polegającej na pozbawieniu wolności, nie może być jedynie ilościowe oznaczenie czasu pozbawienia wolności ale stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo, także z uwzględnieniem występujących w danym postępowaniu, zwykle niepowtarzalnych w danym układzie, okoliczności uzasadniających konieczność wymierzenia – przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary –, przy możliwym zróżnicowaniu zakresu zastosowania tej instytucji - poniżej dolnego progu ustawowego zagrożenia . Dyrektywa prewencji indywidualnej oznacza ,że sankcja (jej rodzaj i wysokość) powinna być tak dobrana, aby zapobiec popełnieniu w przyszłości przestępstw przez oskarżonego , co może zostać osiągnięte poprzez odstraszenie sprawcy od popełniania przestępstw albo jego wychowanie (resocjalizację). Efekt "odstraszający" kary ma zmaterializować się w umyśle sprawcy, ma wytworzyć przeświadczenie o nieopłacalności popełniania przestępstw w przyszłości, przekonanie o tym, że każde przestępstwo jest karane odpowiednio surowo, a ponowne popełnianie podobnych czynów nieuchronnie prowadzi do istotnego podwyższenia wymiaru kary ponad próg dolnego zagrożenia. Wtedy rodzi się uzasadnione prawdopodobieństwo, że sprawca skazany na karę odpowiednio surową powstrzyma się przed ponownym rozmyślnym popełnieniem czynu zabronionego (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 14 marca 2007 r., II AKa 58/07, KZS 200, z. 9, poz. 52). Idea wychowania (resocjalizacji) przez karę zakłada z kolei takie dostosowanie wysokości i rodzaju kary kryminalnej do indywidualnych potrzeb sprawcy, aby przez sankcję został on "wychowany", tj. zrozumiał naganność swojego zachowania i w przyszłości przestrzegał porządku prawnego. W obu przypadkach orzeczona kara ma być adekwatna w tym znaczeniu ,że racjonalne w realiach danej sprawy (oskarżonego) oznaczenie progu uprawniającego do wniosku o możliwości osiągnięcia tych celów wyznacza próg powyżej , którego orzekanie kary jest zbędne , a przez to może ona nabrać cech rażącej niewspółmierności przez swą surowość. Z kolei w zakresie prewencji ogólnej , rozumianej pozytywnie, chodzi tu o kształtowanie właściwych ocen i postaw w społeczeństwie, a w szczególności utwierdzenie ogółu w przekonaniu, że sprawcy przestępstw ponoszą odpowiedzialność za swoje czyny, a wymierzona im kara jest zawsze adekwatna do stopnia zawinienia, stopnia społecznej szkodliwości ich czynu. Tylko taka sprawiedliwa kara może bowiem wywierać pozytywny i kształtujący wpływ na zachowania społeczne, budząc jednocześnie ogólną aprobatę dla obowiązującego systemu prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 6 lutego 2014 r., II AKa 1/14, LEX nr 1441560). Istotą prewencji ogólnej nie jest więc wyłącznie wymierzanie surowych kar pozbawienia wolności, lecz kształtowanie w społeczeństwie przekonania o nieuchronności kary, jej dostosowanie do stopnia winy sprawcy i okoliczności podmiotowo-przedmiotowych czynu, a zatem karanie sprawiedliwe i tworzące atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 6 lutego 2014 r., II AKa 1/14, LEX nr 1441560). Zarzut rażącej niewspółmierności kary , niezależnie od kierunku, o którym mowa w art. 438 pkt. 4 k.p.k. w kontekście powyższych wskazań może zatem in concreto okazać się skutecznym w razie wykazania przez podnoszącego zarzut jednej z niżej wskazanych sytuacji: wykazania wpływu na wysokość orzeczonej kary wzięcia przez orzekający sąd okoliczności z tej perspektywy irrelevantnej bądź to z perspektywy art. 53 § 1 k.k. jako takiego , bądź też okoliczności na płaszczyźnie dyrektyw sądowego wymiaru kary mających znaczenie ,natomiast nie występujących in concreto, wadliwie ustalenie istnienia okoliczności obciążającej lub wadliwie nie ustalenie okoliczności łagodzącej ,wreszcie przydanie nadmiernego znaczenia poszczególnym, relewantnym okolicznościom. Oceniając z tej perspektywy orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że przy ocenie stopnia winy oskarżonego nie uwzględnił Sąd Okręgowy należycie emocjonalnego charakteru zamachu oskarżonego na pokrzywdzoną. Nie podziela Sąd Apelacyjny stanowiska Sądu Okręgowego, że wzburzenie emocjonalne oskarżonego spowodowane rozstaniem należy traktować jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary. Niewątpliwie oskarżony znajdował się w zaburzonej emocjami sytuacji motywacyjnej, nie dając posłuchu normie prawnej. I z tego to powodu, nie kwestionując wysokiej społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, uznał Sąd Apelacyjny, że orzeczona kara przekraczała stopień jego winy. Gdy zważyć nadto na ustawowe zagrożenie karą przewidziane za przypisany oskarżonemu występki trzeba stwierdzić, w perspektywie powyższych wywodów, że stopień wykorzystania tejże sankcji karnej w orzeczeniu pierwszoinstancyjnym świadczy zdecydowanie o jej rażącej surowości. Z tych wszystkich powodów kara ta musiała zostać skorygowana jak w wyroku.

W pozostałym zakresie zarzuty apelacji obrońcy były oczywiście chybione.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego znajduje uzasadnienie w treści art. 636 § 1 i 2 kpk. O zasądzeniu zwrotu wydatków na rzecz oskarżycielki posiłkowej orzeczono na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk.

<i>SSA Cezariusz Baćkowski</i>	<i>SSA Andrzej Kot</i>	<i>SSA Piotr Kaczmarek</i>
---------------------------------------	-------------------------------	-----------------------------------